

**Sygn. akt II C 28/19**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 października 2020 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie II Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia del. Barbara Pyz-Kędzierska
Protokolant:	Julia Salwin

po rozpoznaniu w Warszawie na rozprawie w dniu 15 października 2020 r.

sprawy z powództwa M. W.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

I. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz M. W. kwotę 229 256,04 zł (dwieście dwadzieścia dziewięć tysięcy dwieście pięćdziesiąt sześć złotych cztery grosze) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 22 stycznia 2019 roku do dnia zapłaty;

II. w pozostałym zakresie powództwo oddala;

III. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz M. W. kwotę 11 817 zł (jedenaście tysięcy osiemset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania, w tym kwotę 10 800 zł (dziesięć tysięcy osiemset złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

**Sygn. akt II C 28/19**

## UZASADNIENIE

W pozwie z 7 stycznia 2019 r. (k. 98) M. W. wniosła o zasądzenie od (...) S.A. z siedzibą w W.:

I. kwoty 229 256,04 zł stanowiącej sumę rat kredytu z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwot zapłaconych rat – od każdej z rat od pierwszego dnia miesiąca następującego bezpośrednio po miesiącu, w którym dana rata została zapłacona przez powódkę do dnia zapłaty wobec uznania umowy kredytu za nieważną (roszczenie główne);

ewentualnie, zasądzenie:

II. kwoty 161 932,05 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwot nadpłat rat – od każdej nadpłaty w danym miesiącu od pierwszego dnia miesiąca następującego bezpośrednio po miesiącu, w którym dana nadpłata została dokonana przez powódkę do dnia zapłaty wobec uznania umowy kredytu za zawartą w PLN (pierwsze roszczenie ewentualne),

ewentualnie, zasądzenie:

III. a) kwoty 8 604,05 zł tytułem stosowania przez pozwanego postanowienia wyrażonego w § 1 ust. 3A umowy kredytu wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 października 2008 r. do dnia zapłaty

oraz

b) kwoty 128 210,46 zł tytułem stosowania przez pozwanego § 11 ust. 5 umowy kredytu wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwot nadpłat rat – od każdej nadpłaty w danym miesiącu od pierwszego dnia miesiąca następującego bezpośrednio po miesiącu, w którym dana nadpłata została dokonana przez powódkę do dnia zapłaty (drugie roszczenie ewentualne)

Jednocześnie powódka domagała się zasądzenia na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powódka podała, że 11 sierpnia 2006 r. zawarła z pozwanym umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF na kwotę 248 675 zł. Umowna została zawarta z wykorzystaniem przedłożonego przez bank wzorca umownego.

Powódka podniosła, że została wprowadzona w błąd przez pozwanego co do treści czynności prawnej, w wyniku której została zawarta przedmiotowa umowa kredytu. Powódka pozostawała w błędzie przede wszystkim z uwagi na brak rzetelnej informacji o ryzyku walutowym związanym z kredytami „waloryzowanymi” kursem waluty obcej, sposobie liczenia kwoty waluty do wypłaty i spłaty oraz zastosowanego przez pozwanego oprocentowania (naruszenie obowiązku informacyjnego).

Podniosła również, że zastosowane przez pozwanego w łączącej strony umowie postanowienia stanowią postanowienia niedozwolone, które nie powinny wiązać powódki. Jej zdaniem postanowienia zawarte w § 1 ust. 3A, § 10 ust. 4 i § 11 ust. 5 umowy kredytu są bezskuteczne na podstawie art. 385 i nast. k.c., a w konsekwencji umowa jest nieważna

i pozwany powinien zwrócić powódce kwotę 229 256,04 zł, stanowiącą różnicę pomiędzy spłaconą kwotą kredytu (477 931,04 zł), a kwotą kapitału pierwotnie wypłaconą powódce (248 675 zł). Ewentualnie zawarta przez strony umowa kredytu jest umową o kredyt

w walucie polskiej z oprocentowaniem na poziomie stałej stopy procentowej w wysokości 2,75% (zgodnie z § 10 ust. 8 umowy), a ostatecznie, że stanowi ona umowę, która powinna być waloryzowana jednym kursem średnim NBP. Jako alternatywną podstawę prawną powódka wskazała na szereg naruszeń przepisów prawa, w tym prawa bankowego, k.c., skutkującego zdaniem powódki nieważnością umowy kredytu. Zdaniem powódki, zawarta przez strony umowa kredytu była w momencie jej zawierania umową nienazwaną, niezgodną z przepisami prawa bankowego (art. 69), w zakresie w jakim określała główne świadczenia stron; niezgodną z przepisami prawa cywilnego i prawa dewizowego w zakresie w jakim dotyczyła określenia waluty kredytu przy istniejącej w dniu zawarcia umowy zasadzie walutowości (art. 358 § 1 k.c.). Powyższe, zdaniem powódki, powinno skutkować bezskutecznością lub nieważnością wskazanych przez powódkę postanowień umowy kredytu tj. § 1 ust. 3A, § 11 ust. 5, § 10 ust. 4, które mogą wywołać skutek prawny w postaci nieważności umowy, uznania umowy za kredyt zawarty w PLN lub uznanie umowy w zakresie wyliczenia kwot kredytu i rat za nieprawidłowo naliczone i skalkulowane przez pozwanego z uwagi na zaniżenie kapitału kredytu do wypłaty oraz zawyżenie kapitału rat do spłaty.

Powódka wyjaśniła, że roszczenie główne jest roszczeniem wynikającym z uznania, że na skutek obowiązujących w umowie klauzul abuzywnych umowa nie została skutecznie zawarta, ewentualnie jest nieważna (co powinno zostać ustalone przesłankowo). Pierwsze roszczenie ewentualne jest roszczeniem wynikającym z uznania, że na skutek klauzul abuzywnych umowa kredytu jest umową zawartą w walucie PLN bez klauzul waloryzacyjnych. Zdaniem powódki, kredyt od początku powinien być kredytem zawartym

w PLN i skalkulowanym jako kredyt złotówkowy na potrzeby spłat. Drugie roszczenie ewentualnie jest roszczeniem wynikającym z uznania, że na skutek obowiązujących umowie kredytu klauzul abuzywnych klauzule te powinny być zastąpione jednym kursem średnim NBP (pozew k. 5-63v).

**Pozwany w odpowiedzi na pozew** wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na swoją rzecz od powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Jednocześnie podniósł zarzut przedawnienia roszczeń powódki.

W uzasadnieniu swojego stanowiska pozwany zaprzeczył, aby:

- był obowiązany do zapłaty na rzecz powódki kwoty dochodzonej pozwem według jakiegokolwiek podstawy prawnej;
- strona powodowa udowodniła roszczenie dochodzone pozwem, zarówno co do zasady, jak i co do wysokości;
- postanowienia kwestionowane przez powódkę były nieważne, niewiążące czy sprzeczne z dobrymi obyczajami, czy też by naruszały interes powodów jako konsumenta;
- pozwany miał dowolność w kształtowaniu tabeli kursowej.

Pozwany podniósł, że w orzecznictwie jednoznacznie opisano konstrukcję i dopuszczalność umowy kredytu indeksowanego (waloryzowanego). Zawarcie kredytu indeksowanego do waluty obcej nie może być traktowane jako sprzeczne z dobrymi obyczajami lub rażąco naruszające interes konsumenta. Wskazał, że umowa nie narusza zasady oznaczoności świadczenia, gdyż do powstania stosunku zobowiązaniowego nie jest potrzebne ściśle oznaczenie świadczenia przez strony. Podał, że łącząca strony nie jest sprzeczna z zasadą walutowości, która przecież nie zabrania oznaczania wysokości świadczenia pieniężnego za pomocą waluty obcej, jeśli miało ono być spełnione przy użyciu pieniądza polskiego. Za bezpodstawne pozwany uznał również zarzuty powódki w zakresie abuzywności postanowień umowy kredytu dotyczących przeliczeń kursowych na podstawie tabeli kursowej banku, wskazując, że postanowienia te zostały przyjęte przez powódkę w odpowiedzi na propozycje pozwanego, powódka nie zgłaszała żadnych wątpliwości ani zastrzeżeń co do ich treści. Ponadto wskazał, że kursy mające zastosowanie do umowy kredytu powodów były ustalane wyłącznie na podstawie obiektywnych i niezależnych od banku kryteriów rynkowych. Podkreślił, że zarówno w dacie zawarcia umowy kredytu z powódką jak i obecnie pozwany i nie ma dowolności w tworzeniu tabeli kursowej. Pozwany podał, że powódka zaakceptowała ryzyko kursowe. Zakwestionował, że bank czerpie dodatkową korzyść z tytułu wzrostu kursu CHF. Wbrew twierdzeniom powódki spread walutowy nie stanowi prowizji banku. Kwestię przepływów walutowych w kredycie waloryzowanym oraz zasadność występowania spreadu walutowego wyjaśniona została przez KNF.

Pozwany wskazał, że ewentualna abuzywność postanowień umownych (uzasadniona ewentualnie co do postanowień dotyczących ustalania kursów kupna i sprzedaży waluty według tabeli banku, nie zaś samej waloryzacji, która została indywidualnie uzgodniona przez strony) nie może mieć wpływu na ważność umowy, albowiem w myśl art. 385<sup>(1)</sup> § 2 k.c. strony umowy pozostają związane umową w pozostałym zakresie. Uznanie za bezskuteczne postanowień umowy w zakresie, w jakim odsyłają do „tabeli kursowe” nie oznaczałoby, że bezskuteczne są także postanowienia nakazujące przeliczenie rat kapitałowo – odsetkowych według kursu dewiz dla CHF. Nie doszłoby do likwidacji klauzuli waloryzacyjnej do CHF, która sama w sobie nie ma charakteru waloryzacyjnego. Zdaniem pozwanego, uznanie niektórych klauzul dotyczących indeksowania kredytu do waluty obcej za bezskuteczne w całości lub w części nie powoduje automatycznego uwzględnienia roszczeń kredytobiorcy, w szczególności nie powoduje to uznania kredytu za nieindeksowany kredyt w PLN oprocentowany według stopy LIBOR, a już na pewno nie powoduje to upadku całej umowy kredytu. W ocenie pozwanego kredyt w takim przypadku powinien być waloryzowany kursem rynkowych waluty CHF. Pozwany wskazał, że strony zawarły umowę kredytu waloryzowanego do waluty obcej i w żaden sposób rzekoma abuzywność klauzuli przeliczeniowej nie wyraża się w obiektywnych wahań kursowych wyrażenie zobowiązania w walucie obcej i tym samym uzależnienie od wahań kursowych jest zgodne ze swobodą umów i było objęte jednoznacznym uzgodnieniem stron.

Podniósł, również dopuszczalność w umowach kredytu klauzul zmiennego oprocentowania. Wskazał, że w dacie zawarcia umowy niemożliwe do przewidzenia są wahania zmiennej stopy procentowania i przyczyn jakimi

wahania są spowodowane. Podkreślił, że podstawy przyjęte przez pozwanego przy każdorazowej zmienia wysokości oprocentowania wynikają z mierzalnych i sprawdzalnych zmian stóp referencyjnych oraz parametrów finansowych rynków kapitałowych i pieniężnych. Klauzula zmiennego oprocentowania nie jest sprzeczna z dobrymi obyczajami, gdyż stanowi dopuszczalny sposób ustalenia zasad spłaty zaciągniętego kredytu .

Zdaniem pozwanego treść umowy kredytu zawartej przez strony i sposób jej wykonywania wskazuje, że pozycja powódki jako konsumenta była chroniona w sposób należyty, zaś umowa przewiduje w istocie równoważną pozycję stron. Podsumowując, pozwany stwierdził, że roszczenie powódki nie ma oparcia w przepisach praw ani nie zostało udowodnione. Postanowienia umowy nie są nieważne ani niewiążące, a strona powodowa nie wykazała, aby były one sprzeczne z dobrymi obyczajami i w sposób rażący naruszyły jej interesy (odpowiedź na pozew k. 105-125).

Do zamknięcia rozprawy strony podtrzymały swoje stanowiska.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

M. W. w 2006 r. podjęła decyzję o zakupie mieszkania. Wobec braku środków, z których mogłaby sfinansować zakup, zdecydowała o zaciągnięciu kredytu hipotecznego. W tym celu udała się do doradcy (...), który przedstawił jej propozycje kredytu, w tym ofertę kredytu hipotecznego waloryzowanego kursem CHF jaką w swojej ofercie posiadał (...) S.A. (wówczas (...) Bank S.A.), przedstawiając ją jako ofertę najkorzystniejszą dla powódki. Powódka odbyła dwa spotkania z doradcą finansowym, który zapewniał powódkę, że to bezpieczna oferta. Ostatecznie powódka zdecydowała się na ofertę (...). Następnie udała się na spotkanie z doradcą (...) celem podpisania umowy, którą przeczytała. Podczas podpisywania umowy powódka zadawała doradcy pytania odnośnie produktu jakim jest kredyt we frankach. Uzyskała informację, że będzie spłacała kredyt w złotych polskich oraz że kredyt będzie indeksowany w zależności od kursu CHF, który jest stabilną walutą i powódka nie powinna odczuwać zmian wysokości kursu CHF podczas spłacania raty kredytu (przesłuchanie powódki k. 590-591).

W dniu 11 sierpnia 2006 r. M. W. jak kredytobiorca podpisała z (...) Bank S.A. z siedzibą w W. (obecnie (...) SA) umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF na kwotę 248 675 zł (umowa k. 65-69).

W umowie kwota kredytu wyrażona została w złotych polskich (§ 1 ust. 2 umowy). Waluta CHF została wskazana jako waluta waloryzacji kredytu (§ 1 ust. 3 umowy).

W § 1 ust. 3A umowy wskazano, że kwota kredytu w walucie waloryzacji na koniec 21 lipca 2006 r. według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku S.A. wynosi 100 458,51 CHF. Kwota niniejsza ma charakter informacyjny i nie stanowi zobowiązania Banku. Wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu, może być różna od podanej w niniejszym punkcie.

Zgodnie z § 7 ust. 1 umowy – (...) udziela Kredytobiorcy na jego wniosek Kredytu hipotecznego przeznaczonego na cel określony w § 1 ust. 1 zwanego dalej Kredytem w kwocie określonej w § 1 ust. 2 waloryzowanego kursem kupna waluty w CHF wg tabeli kursowej (...) Bank S.A. Kwota kredytu wyrażona w CHF jest określona na podstawie kursu kupna waluty w CHF z tabeli kursowej (...) Bank S.A. z dnia i godziny uruchomienia kredytu/transzy kredytu.

W myśl art. 5 ust. 2 umowy kredyt wypłacony miał zostać w 7 transzach. Stosownie do § 10 ust. 1 kredyt oprocentowany jest według zmiennej stopy procentowej, która w dniu zawarcia umowy ustalona jest w wysokości określonej w § 1 ust. 8.

Na podstawie § 10 ust. 2 umowy, zmiana wysokości oprocentowania kredytu może nastąpić w przypadku zmiany stopy referencyjnej określonej dla danej waluty oraz zmiany parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju (lub krajów zrzeszonych w Unii Europejskiej), którego waluta jest podstawą waloryzacji.

O każdej zmianie oprocentowania (...) zawiadamia kredytobiorcę i poręczycieli na piśmie. Informacja na temat obowiązującego oprocentowania kredytu podawana będzie również do wiadomości na stronach internetowych (...). Informację o wysokości rat kapitałowo-odsetkowych po zmianie oprocentowania kredytobiorca może uzyskać za pośrednictwem mLinii oraz sieci Internet. (...) sporządzi i wyśle harmonogram spłat określający nową wysokość rat spłaty Kredytu (§ 10 ust. 3 umowy). W przypadku zmiany stóp procentowych w (...), zmiana oprocentowania dla kredytu nastąpi w dniu spłaty najbliższej raty wynikającej z harmonogramu spłat, której płatność wypada po dniu, od którego obowiązuje zmienione oprocentowanie w (...) (§ 10 ust. 4 umowy). Zmiana wysokości oprocentowania kredytu dokonana zgodnie z postanowieniami niniejszego paragrafu nie stanowi zmiany umowy (§ 10 ust. 6 umowy).

Stosownie do § 11 ust. 2 zd. umowy harmonogram spłat jest sporządzany w CHF. Z kolei § 11 ust. 5 umowy stanowił, iż raty kapitałowo-odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Bank S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50.

Zgodnie zaś z § 13 ust. 5 umowy - wcześniejsza spłata całości kredytu lub raty kapitałowo-odsetkowej a także spłata przekraczająca wysokość raty powoduje, że kwota spłaty przeliczana jest po kursie sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującym na dzień i godzinę spłaty.

Powódka złożyła oświadczenia dotyczące zapoznania się z treścią regulaminu udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach (...) i uznania jego wiążącego charakteru (§ 26 ust. 2 umowy) (umowa kredytu k. 65-69).

Powódka zawarła przedmiotową umowę z przeznaczeniem na finansowanie przedpłat na poczet budowy i nabycia lokalu mieszkalnego nr (...) wraz z przynależną komórką lokatorską nr (...), położonego w W. przy ul. (...) i refinansowanie nakładów poniesionych w związku z finansowaniem przedpłat na poczet budowy o nabycia przedmiotowego lokalu oraz finansowanie opłat okołokredytowych, co nie było w żaden sposób związane z działalnością gospodarczą lub zawodową kredytobiorcy (umowa kredytu k. 65-69, aneks nr (...) do umowy k. 71).

Umowa została zawarta z wykorzystaniem wzorca umownego przedłożonego przez bank, którego zapisy nie zostały zmienione w wyniku negocjacji w zakresie kwestionowanym przez strony w niniejszym postępowaniu (umowa kredytu k. 65-69, przesłuchanie powódki k. 590-591).

Zawarcie umowy poprzedzone zostało złożeniem przez powódkę wniosku kredytowego w dniu 30 czerwca 2006 r. We wniosku wskazana została kwota kredytu tj. 248 675 zł z okresem kredytowania na 35 lat i równymi ratami kapitałowo-odsetkowymi.

W punkcie II. wniosku jako waluta kredytu została wskazana waluta CHF (wniosek kredytowy k. 159-164).

Wraz z wnioskiem kredytowym powódka złożyła oświadczenie dla kredytów i pożyczek hipotecznych, w którym oświadczyła: „Pracownik (...) Banku przedstawił mi w pierwszej kolejności ofertę kredytu/pożyczki hipotecznej w polskim złotym. Po zapoznaniu się z tą ofertą zdecydowałem, iż dokonuję wyboru oferty kredytu/pożyczki hipotecznej denominowanej w walucie obcej mając pełną świadomość ryzyka związanego z tym produktem, a w szczególności tego, że niekorzystna zmiana kursu waluty spowoduje wzrost comiesięcznych rat spłaty kredytu/pożyczki hipotecznej oraz wzrost całego zadłużenia. Ponadto, zostałem poinformowany przez pracownika (...) Banku S.A. o jednoczesnym ponoszeniu ryzyka zmiany stopy procentowej polegającym na tym, że w wyniku niekorzystnej zmiany stopy procentowej może ulec zwiększeniu comiesięczna spłata raty kredytu/pożyczki oraz wartość całego zaciągniętego zobowiązania. Jestem świadomy ponoszenia obu rodzaju ryzyk, związanych z wybranym przeze mnie produktem kredytowym. Pracownik (...) Banku poinformował mnie również o kosztach obsługi kredytu w wypadku niekorzystnej zmiany kursu walutowego oraz zmiany stopy procentowej, tj. o możliwości wzrostu raty kapitałowo-odsetkowej. Informacje te zostały mi przedstawione w postaci symulacji wysokości rat kredytu (oświadczenia k. 157).

Z prezentacji dostępnych limitów, załączonych przez pozwanego jako załącznik nr 6 do odpowiedzi na pozew, wynika, iż powódka mogła uzyskać maksymalny limit kartowy w (...) na poziomie 21 100 zł, zaś limit kredytu odnawialnego w (...) w wysokości 13 600 zł. Wyliczona suma wszystkich limitów produktów odnawialnych klienta w (...) wynosi 8 000 zł (prezentacja dostępnych limitów k. 167-168).

W odpowiedzi na wniosek powódki pozwany bank wydał pozytywną decyzję kredytową w dniu 24 lipca 2006 r. na kwotę 248 675 zł z okresem kredytowania 360 miesięcy. Kwota kredytu miała być waloryzowana kursem CHF. Zabezpieczeniem kredytu miała być m. in. hipoteka łączna kaucyjna do kwoty 373 012,50 zł (decyzja k. 169-171).

Kredyt wypłacony został powódce w 7 transzach: 1 - w dniu 24 sierpnia 2006 r. w kwocie 59 745,63 zł, 2 - w dniu 14 września 2006 r. w kwocie 34 939 zł, 3 - w dniu 21 grudnia 2006 r. w kwocie 34 939 zł, 4 - w dniu 12 marca 2006 r. w kwocie 34 939 zł, 5 - w dniu 15 czerwca 2007 r. w kwocie 34 939 zł, 6 - w dniu 17 września 2007 r. w kwocie 34 939 zł i 7 - w dniu 12 listopada 2007 r. w kwocie 14 234,37 zł (zaświadczenie (...) k. 74-77v).

M. W. nabyła prawo własności lokalu mieszkalnego nr (...) wraz z przynależną komórką lokatorską nr (...), położonego w W. przy ul. (...) za cenę wyrażoną w PLN, w związku z którym powódka podpisała umowę kredytu (bezsporne).

Od 1 lipca 2009 r. (...) S.A. umożliwił kredytobiorcom zawarcie aneksu wprowadzającego możliwość spłaty kredytu bezpośrednio w walucie kredytu (bezsporne, pismo okólne z 30 czerwca 2009 r. wraz z załącznikami k. 175-184).

Powódka do czasu całkowitej spłaty kredytu dokonywała spłat w złotych (bezsporne, zaświadczenie (...) 74-77v).

Ostatecznie M. W. sprzedała mieszkanie przy ul. (...) w W., którego zakup sfinansowany został z kredytu, żeby pomóc finansowo rodzicom, których sytuacja pogorszyła się w związku z chorobą ojca powódki (zeznania świadka T. W. k. 525, przesłuchanie powódki k. 590-591).

W dniu 13 czerwca 2018 r. powódka spłaciła cały kredyt uzyskany na podstawie umowy nr (...) z 11 sierpnia 2006 r. W okresie od 5 października 2006 r. do 13 czerwca 2018 r. powódka wpłaciła na poczet rat związanych z kredytem kwotę 477 931,04 zł (bezsporne, zaświadczenie (...) 74-77v).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił przede wszystkim na podstawie powołanych dokumentów związanych z zawarciem umowy kredytu hipotecznego znajdujących się w aktach sprawy, składanych przez strony postępowania. Dokumenty te nie były kwestionowane przez żadną ze stron, a w ocenie Sądu, nie było podstaw, by poddawać w wątpliwość okoliczności faktyczne wynikające z ich treści. Z uwagi na powyższe Sąd uznał, że dowody z tych dokumentów tworzą spójny, nie budzący wątpliwości w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a przez to w pełni zasługujący na wiarę materiał dowodowy.

Sąd wziął pod uwagę materiał dowodowy w postaci „Tabeli kursowej (...) – metodyka oraz analiza porównawcza” autorstwa A. R. w zakresie, w jakim opisuje sposób tworzenia tabel kursowych w (...) S.A. Sąd natomiast pominął ten materiał w zakresie obejmującym opinie ekonomiczne i prawne oraz analizę porównawczą sporządzoną przez autorów opracowań, bowiem przyjęcie tego materiału za podstawę ustaleń faktycznych stanowiłoby naruszenie art. 278 § 1 k.p.c., zgodnie z którym w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych sąd po wysłuchaniu wniosków stron co do liczby biegłych i ich wyboru może wezwać jednego lub kilku biegłych w celu zasięgnięcia ich opinii. Podobne stanowisko Sąd zajął wobec pozostałych opinii i ocen dotyczących kredytów frankowych dołączonych przez pozwanego do odpowiedzi na pozew. Opinie ekonomiczno-prawne zawarte w opracowaniach stanowią wyraz wiedzy specjalistycznej ich autorów i noszą pozór opinii biegłych, jednak ze względu na powstanie tych opracowań poza niniejszym procesem nie podlegają rygorom właściwym dla opinii biegłych (wymóg bezstronności biegłego, złożenia przyrzeczenia, możliwość weryfikacji

opinii poprzez opinię uzupełniającą lub ustne wyjaśnienia). Zatem, Sąd potraktował je jedynie jako wyraz poglądów wzmacniających argumentację strony postępowania.

Przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd oparł się także na przesłuchaniu powódki. Nie uszło uwadze Sądu to, że przesłuchanie stron jest de facto dowodem wyłącznie posiłkowym, tym niemniej w niektórych wypadkach może się on okazać dowodem wręcz kluczowym dla odtworzenia istotnych z punktu widzenia rozstrzygnięcia okoliczności. W niniejszej sprawie powódka zrelacjonowała przebieg zdarzeń związanych z zawarciem umowy kredytu. Sąd uznał zeznania powódki za wiarygodne w całości. Z jej przesłuchania wynika, że nie negocjowała zapisów umowy i że pozostawała w przekonaniu, że produkt, który jej bank oferuje, jest produktem bezpiecznym, gdyż takie informacje przekazane jej zostały przez doradców, co również Sąd uznał za wiarygodne.

Sąd oparł się również na zeznaniach świadka T. W., które uznał za wiarygodne. Świadek zeznał, że powódka sprzedała mieszkanie przy ul. (...) w W. ze względu na chorobę ojca i potrzebę uzyskania środków na rehabilitację. W pozostałym zakresie zeznania świadka nie miały istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Czyniąc ustalenia faktyczne, Sąd uwzględnił także zgodne twierdzenia stron w trybie art. 229 k.p.c. oraz twierdzenia strony, którym przeciwnik nie przeczył w trybie art. 230 k.p.c.

Za nieprzydatne sąd ocenił zeznania przesłuchanego w sprawie świadka M. D. – pracownika pozwanego banku (zeznania świadka k. 568), albowiem nie brał on udziału w procedurze zawierania umowy z powódką w związku z czym nie wiedział jak przebiegały spotkania powódki z pośrednikiem i przedstawicielem banku, jaki był zakres pouczeń i informacji przekazanych powódce na temat produktu – kredytu hipotecznego, jakie dokumenty powódka otrzymała w chwili zawarcia umowy, czy powódka miała możliwość negocjowania umowy.

Ponadto, bez znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy okazało się to, jakie rodzaje kredytów były dostępne w ofercie pozwanego banku w 2006 r. Bez znaczenia jest również to, czy kredytobiorcy mieli możliwość spłaty kredytu w walucie waloryzacji już od 1 lipca 2009 r. Konstrukcja kredytu hipotecznego udzielonego powódce wynika natomiast wprost z treści samej umowy kredytowej.

W świetle wyjaśnień złożonych przez powódkę, którym Sąd dał wiarę, Sąd uznał twierdzenia świadka o możliwości negocjowania przez kredytobiorcę wszystkich zapisów umowy za gołosłowne i niewiarygodne – świadek myli bowiem samą możliwość złożenia przez klienta banku wniosku o negocjacje w zasadzie w każdej sprawie od faktycznej i rzeczywistej możliwości uwzględnienia przez bank wniosku w tym zakresie. Fakty, na które zeznawał świadek, dotyczyły ogólnych założeń procedury udzielania kredytów hipotecznych obowiązujących w banku w 2006 r. oraz okoliczności związanych z wykonywaniem spornej umowy, co jednak było bez znaczenia zarówno dla oceny ważności przedmiotowej umowy, jak i dla oceny ewentualnego niedozwolonego charakteru niektórych jej postanowień.

Sąd oddalił wniosek powoda o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu finansów i rachunkowości bankowej, gdyż z uwagi na stwierdzenie przez Sąd, iż przedmiotowa umowa jest nieważna, dowód ten nie miał znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

### ***Sąd zważył co następuje:***

Powództwo było zasadne.

Na podstawie stanu faktycznego ustalonego przez Sąd, a w szczególności na podstawie treści umowy kredytu, stwierdzić należy, iż strony nie umówiły się co do głównych świadczeń umowy. Brak określenia w umowie głównych świadczeń umowy, zdaniem Sądu, prowadzi do stwierdzenia, że umowa jest w całości nieważna. Zarówno indeksacja, jak odesłanie do tabel kursowych stanowią przedmiot główny umowy, przy czym nie zostały one sformułowane jednoznacznie (brak wskazania zasad ustalania kursów, brak rzetelnej informacji o ryzyku walutowym przy jednoczesnym wykreowaniu poprzez indeksacje takiego ryzyka oraz rodzaje kursów prowadzące do dalszych niejednoznaczności).

Z art. 66 k.c. wynika, że zawarcie umowy wiąże się ze złożeniem oświadczenia zawierającego istotne postanowienia umowy, zaś usunięcie waloryzacji, która określa główny przedmiot umowy kredytu indeksowanego ze stawką Libor jest równoznaczne z usunięciem istotnego postanowienia umowy.

Zgodnie z poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z 4 listopada 2011 roku, I CSK 46/11, odsetki od udzielonego kredytu bankowego są elementem składowym świadczenia głównego stron umowy kredytu. Stanowią bowiem z jednej strony cenę płaconą przez kredytobiorcę za korzystanie z oddanych mu do dyspozycji środków finansowych banku, z drugiej zaś strony – wynagrodzenie pobierane przez bank za udostępnienie kredytobiorcy tych środków. Charakter odsetek jako świadczenia głównego nie pozostawia wątpliwości, że zawarcie umowy, której treść nie pozwala, pomimo wskazania wysokości stopy odsetek, na ich efektywne naliczenie, musi skutkować jej nieważnością. Nie dochodzi bowiem do ważnego zawarcia umowy, gdy strony tak ułożyły jej postanowienia, że nie daje się z nich odczytać, w jakiej wysokości świadczenia główne ma spełnić jedna z nich.

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 1 kwietnia 2011 roku (III CSK 206/10, Legalis nr 419249) wskazał, że jeśli świadczenie nie jest oznaczone, zobowiązanie nie istnieje. Sąd Najwyższy stwierdził, że do istotnych elementów stosunku zobowiązaniowego należy obowiązek świadczenia, natomiast samo świadczenie jest jedynie realizacją tego obowiązku. Świadczenie musi być oznaczone, gdyż oznaczenie świadczenia w połączeniu z oznaczeniem sposobu zachowania się dłużnika pozwala na ustalenie treści stosunku zobowiązaniowego. Jeśli świadczenie nie zostanie oznaczone, nie można mówić o istnieniu zobowiązania ze względu na brak istotnego elementu stosunku zobowiązaniowego.

Natomiast w postanowieniu z 17 stycznia 2003 roku, sygn. akt III CZP 82/02, Sąd Najwyższy stwierdził, że jeżeli brakujące essentialia negotii uzupełnił w umowie sam bank, to składając swoje oświadczenie woli kredytobiorcy nie objęli nim tych istotnych postanowień umowy i skoro nigdy nie wyrazili na to zgody, nie doszło do zawarcia umowy o kredyt. Przywołane orzeczenie dotyczyło niewpisania w dacie zawarcia umowy do jej treści kwoty udzielanego kredytu, która następnie została dopisana przez bank. W okolicznościach sprawy strony uzgodniły kwotę kredytu i wpisały ją do umowy. Nie doszło natomiast do uzgodnienia wysokości świadczenia kredytobiorcy. Brak określenia tego świadczenia wynikał z pozostawienia bankowi swobody w określaniu kursów waluty, do której kredyt był indeksowany i nieokreśleniu wysokości części kapitałowej w poszczególnych ratach, co uniemożliwiało wyliczenie wysokości każdej z rat. Jak wprost wynika z umowy świadczenie kredytobiorcy miało zostać określone co do wysokości przez bank po jej zawarciu, a następnie przekazane do wiadomości kredytobiorcy.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami, tym zasadą swobody umów, kredytobiorca w chwili podpisania umowy powinien wiedzieć jaka jest kwota jego kredytu. Tymczasem poprzez jednostronne określanie kursu CHF przez pozwany bank, powódka dowiedziała się o wysokości kredytu przy wypłacie transz kredytu po zastosowaniu dowolnie ustalonego przez pozwanego kursu CHF.

Zobowiązanie powódki ustalone było przez pozwanego w walucie CHF, która w okresie spłaty kredytu była podstawą określania wysokości kapitału pozostałego do spłaty oraz odsetek. Oznacza to, że nie tylko wysokość kapitału kredytu była jednostronnie ustalona przez pozwanego, lecz w każdym okresie trwania kredytu (...) S.A. naliczał dodatkowo odsetki od kapitału powstałego w wyniku zastosowania dowolnie ustalonego kursu CHF.

Stosownie do art. 353 § 1 k.c., zobowiązanie polega na tym, że wierzyciel może żądać od dłużnika świadczenia, a dłużnik powinien świadczenie spełnić. Stosownie zaś do art. 353<sup>1</sup> k.c., strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.



Istotą umowy jest złożenie przez strony zgodnych oświadczeń woli, których treść określa prawa i obowiązki stron. Umowa powstaje, gdy zostanie uzgodniony katalog istotnych dla danej umowy obowiązków stron i odpowiadających im uprawnień.

W konsekwencji, nie jest dopuszczalne, aby postanowienia umowne dawały jednej ze stron uprawnienie do kształtowania według swojej woli zakresu obowiązków drugiej strony. Byłoby to sprzeczne z naturą umowy.

W tym miejscu wskazać należy na sprzeczność przedmiotowej umowy z art 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe w brzmieniu z dnia zawarcia umowy, który jest przepisem bezwzględnie obowiązującym, a więc jego naruszenie powinno również skutkować stwierdzeniem nieważności umowy.

Zgodnie z treścią art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe w brzmieniu z dnia zawarcia umowy, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel,

a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Zgodnie z treścią ust. 2 art. 69 Prawa bankowego umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany; sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Umowa kredytu jest umową dwustronnie zobowiązującą – z jednej strony bank zobowiązuje się do udzielenia kredytu, a następnie uprawniony jest do uzyskania spłaty tej kwoty, która była oddana do dyspozycji kredytobiorcy, a kredytobiorca ma prawo domagać się od banku wypłaty środków, a następnie obciążony jest obowiązkiem ich zwrotu. Przedmiotem kredytu, zgodnie z przytoczonym przepisem musi być zatem określona kwota pieniężna. Co za tym idzie, kredytobiorca obowiązany jest do zwrotu ściśle określonej kwoty środków pieniężnych, którą oznacza kwota kapitału udostępnionego i wykorzystanego przez kredytobiorcę. Umowa kredytu ma również charakter odpłatny z uwagi na obciążenie kredytobiorcy obowiązkiem zapłacenia kredytodawcy odsetek i prowizji, które stanowią wynagrodzenie z korzystanie ze środków pieniężnych udostępnionych przez bank i konsensualny, gdyż wymaga uzgodnienia jej treści przez strony.

W świetle wyżej wskazanej normy bank mógł zatem czerpać zysk z umowy kredytu wyłącznie w postaci odsetek oraz prowizji. Natomiast bank w umowie zastrzegł na swoją rzecz dodatkowy zysk w postaci marży na kursie, który bank uzyskiwał poprzez dokonywanie przeliczeń waluty w oparciu o dowolnie ustalany przez siebie banku kurs waluty.

W umowie określona została wyłącznie kwota uruchomienia kredytu, tj. zobowiązanie banku do wypłaty określonej kwoty wyrażonej w PLN. W umowie nie zostały jednak określone świadczenia powódki, tj. wysokość salda kredytu, sposób jego wyliczenia oraz zasady, w oparciu o które miały być określone zobowiązania powódki w postaci spłaty rat. W konsekwencji powódka według stanu na dzień zawarcia umowy w żaden sposób nie była w stanie określić wysokości swojego zadłużenia (salda kredytu) i to nawet przy założeniu, że zarówno oprocentowanie jak i kurs średni NBP waluty CHF były niezienne przez cały okres trwania umowy.

Wysokość zobowiązania powódki według postanowień umowy mógł bowiem dowolnie kształtować pozwany bank i wyłącznie od jego woli zależała wysokość tych świadczeń.

W przypadku określenia wysokości świadczenia w wyniku waloryzacji należy przyjąć, że miernik wartości służący tejże waloryzacji (indeksacji), powinien być określany w sposób precyzyjny. To znaczy taki, aby możliwe było jego obiektywne oznaczenie. W przeciwnym razie nie zostanie spełniony wymóg oznaczoności świadczenia. Pozostawienie jednej ze stron możliwości swobodnego kształtowania wskaźnika waloryzacji skutkowałoby w istocie brakiem określenia wysokości świadczenia, a zatem – jak zasadnie wskazała strona powodowa – brakiem uzgodnienia tego elementu umowy.

Zatem, strony nie określiły w umowie wzajemnych głównych świadczeń stron, a taka sytuacja jest sprzeczna z naturą stosunku umowy, której istotą jest uzgodnienie jej postanowień przez strony (art. 353<sup>1</sup> k.c.). Konstrukcja przyjęta przez bank we wzorcu umownym jedynie stwarzała pozory uzgodnienia z powódką istotnych warunków umowy. Podkreślić przy tym należy, że nawet bank przy zawarciu umowy nie znał jej dokładnych warunków, a tym samym nie znał jej treści. Bank nie posiadał bowiem żadnego sprecyzowanego mechanizmu ustalania marży doliczanej do kursu bazowego. W umowie nie zostały ponadto określone zasady spłaty kredytu. Umowa nie precyzowała bowiem w jaki sposób bank będzie ustalał kursy w tabelach, które miały mieć zastosowanie do dokonywanych przez powódkę spłat w walucie PLN. Kursy te w świetle umowy mogły być ustalane przez pozwanego w sposób dowolny. Przyjmując zatem, że klauzula waloryzacyjna określała główne świadczenia stron przedmiotowa umowa nie została nigdy skutecznie zawarta.

Ponadto wskazać należy, że w umowie nie zostały określone w sposób odpowiedni (poddający się kontroli) warunki i sposób zmiany wysokości oprocentowania kredytu. Postanowienia odnoszące się bowiem do zmiany wysokości oprocentowania nie zostały sprecyzowane. Decyzja w zakresie zmiany oprocentowania zależała wyłącznie od pozwanego banku. Zwrócić uwagę należy, że oprocentowanie kredytu rzutuje bezpośrednio na wysokość rat. W świetle zasad kredytowania jest to wyłączny czynnik, który powinien mieć wpływ na wysokość rat kredytowych. W rzeczywistości jednak w przedmiotowej umowie wysokość rat zależała nie tylko od wysokości oprocentowania, ale i była zależna od kursu przyjętego przez pozwanego do przeliczenia spłat dokonywanych przez powódkę, a więc była zależna od zastosowanego przez bank spreadu. Spread ten w istocie powiększał wysokość oprocentowania. Reasumując, oprocentowanie nie zostało wyraźnie określone w umowie.

Zdaniem Sądu, sprzeczność treści takiej umowy wynika z art. 351<sup>1</sup> k.c. i art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe, a w konsekwencji w świetle art. 58 § 1 k.c. nieważna (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 kwietnia 2011 r., sygn. akt III CSK 206/10, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2014 r., sygn. akt IV CSK 585/13). Sąd Najwyższy wskazał, że warunkiem powstania ważnego zobowiązania, którego treścią jest obowiązek spełnienia świadczenia przez dłużnika na rzecz wierzyciela, jest dokładne określenie treści tego świadczenia albo przesłanek pozwalających na jego dokładne określenie.

Powódka podnosiła, iż umowa kredytu łącząca go z pozwanym jest nieważna z uwagi na treść postanowień umowy zawartych w § 1 ust. 3A, § 10 ust. 4 i § 11 ust. 5 umowy. Wywodziła, że niedozwolone są klauzule wprowadzające nieokreślony bliżej mechanizm przeliczania waluty PLN na CHF według kursu ustalonego samodzielnie przez pozwanego bank w tabeli kursów i wskazywała, że takie postanowienia umowy są bezskuteczne wobec powódki a nawet skutkują nieważnością umowy.

Jak zostało już wyżej wskazane w kwestionowanych przez powódkę postanowieniach pozwany przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości salda kredytu, jak również wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem franka szwajcarskiego, poprzez dowolne niczym nieograniczone wyznaczanie w tabelach kursów kupna lub sprzedaży franka szwajcarskiego. Dotyczyło to tak uruchomienia kredytu, jak i jego późniejszej spłaty. Jednocześnie prawo banku do ustalania kursu waluty w świetle umowy nie doznawało żadnych formalnych ograniczeń. Bank przyznał sobie prawo do jednostronnego określania zobowiązań umownych, a to wysokości salda kredytu oraz rat kredytowych, a tym samym i wysokości świadczeń powódki. Pozwany zapewnił sobie możliwość uzyskania znaczących korzyści finansowych stanowiących dla powódki dodatkowe koszty kredytu, których oszacowanie nie było możliwe. Czynniki obiektywne,

a zatem sprawdzalne z punktu widzenia konsumenta, jak w szczególności wysokość rynkowych kursów wymiany franka szwajcarskiego, tylko częściowo wpływają na ostateczny koszt kredytu ponoszony przez konsumenta, skoro kurs kupna lub sprzedaży waluty obcej określony w tabeli kursowej banku zawiera marżę kupna lub marżę sprzedaży, która to wartość jest zależna wyłącznie od woli banku. Niewątpliwie zatem regulacja ta stanowi o naruszeniu przez bank dobrych obyczajów, które nakazują, aby ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem umowy były możliwe do przewidzenia.

W przedmiotowej umowie wysokość świadczenia określona została w ten sposób, że kwotę kredytu przeliczano najpierw ze złotych polskich na franki szwajcarskie, po kursie wskazanym przez bank (uzyskując równowartość kredytu w walucie obcej), a następnie, bezpośrednio przy określaniu każdej kolejnej raty, przeliczano wskazywaną przez bank kwotę franków szwajcarskich na złotówki znów po kursach ustalanych przez bank na podstawie jego tabel, przy czym pierwsza z tych operacji odbyła się w oparciu o kurs kupna, a pozostałe dotyczące spłat rat po kursie sprzedaży. Co istotne, kurs kupna był niższy od kursu sprzedaży, a co za tym idzie, bank dokonując dwukrotnego przeliczenia kwoty zobowiązania (najpierw w momencie jego wypłaty po niższym kursie, a następnie w momencie jego spłaty po kursie wyższym) uzyskuje nadwyżkę (tzw. spread), a więc dodatkowe wynagrodzenie banku, wysokości którego w momencie zawierania umowy kredytu, konsument nie jest w stanie w żaden sposób oszacować.

W doktrynie prawa cywilnego wskazuje się, że pojęcie „dobrych obyczajów” na gruncie art 385<sup>1</sup> § 1 k.c. powinno zostać odniesione do „szeroko rozumianego szacunku drugiego człowieka, wskutek czego sprzeczne z nimi są działania wykorzystujące m.in. niewiedzę, brak doświadczenia drugiej strony, naruszenie zasady równorzędności stron” (K. Zgrobelny [w:] Kodeks cywilny. Komentarz. Wydanie 2; red. E. Gniewek; Warszawa 2006, s. 593, nb 9). Powyższe stanowisko jest tożsame z zapatrywaniami wyrażonymi w orzecznictwie, w tym między innymi w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005r. (I CK 832/2004), zgodnie z którym „działanie wbrew dobrym obyczajom (w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego) oznacza tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku. Do dobrych obyczajów zalicza się zatem przede wszystkim wymaganie od przedsiębiorcy wysokiego poziomu świadczonych usług oraz stosowania we wzorcach umownych takich zapisów, aby dla zwykłego konsumenta były one jasne, czytelne i proste, a ponadto by postanowienia umowę w zakresie łączącego konsumenta z przedsiębiorcą stosunku prawnego należycie zabezpieczały interesy konsumenta i odwzorowywały przysługujące mu uprawnienia wynikające z przepisów prawa. W orzecznictwie przyjmuje się, że jako sprzeczne z dobrymi obyczajami kwalifikowane są w szczególności wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron umowy, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami stosunku obligacyjnego.

Powódka nie miała możliwości kontroli sposobu wykonywania przez bank przedmiotowej umowy w kwestionowanym w toku niniejszego postępowania zakresie, a w szczególności w zakresie wysokości salda kredytu i wysokości rat kredytowych. Zawierając umowę, nie mogła również w żaden sposób określić potencjalnego ryzyka z tym związanego, także nie mogła oszacować całkowitych kosztów związanych z kredytem. Co istotne, bank nie ponosił żadnego ryzyka, gdyż w każdej sytuacji ewentualne ryzyko kursowe mógł zniwelować poprzez dowolne ustalenie kursu w tabeli bankowej. Podkreślić przy tym należy, że powódka na dzień zawarcia umowy kredytu nie знаła wysokości swoich świadczeń na rzecz banku. Strony nie określiły w jaki sposób zostaną wyliczone te świadczenia - w świetle umowy decydował o tym wyłącznie pozwany. Wysokość świadczeń powódki zależała zatem wyłącznie od woli banku.

Powyższe skutkuje naruszeniem zasady ekwiwalentności wzajemnych świadczeń powódki oraz banku. Pozwany w całości bowiem przeniósł na powódkę ryzyko kursowe, zabezpieczając w ten sposób wyłącznie swoje interesy, bez przyznania w zamian jakichkolwiek korzyści na rzecz powódki oraz możliwości kontrolowania przez powódkę działań podejmowanych przez bank w przedmiotowym zakresie,

Jednocześnie wskazać należy, że wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie - Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 27 grudnia 2010 r. (sygn. akt XVII AmC 1531/09), za klauzulę niedozwoloną zostało uznane stosowane przez bank postanowienie „Raty kapitałowo-odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50”. Powyższe stanowisko zostało w pełni potwierdzone przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 21 października 2011 r. (sygn. akt VI ACa 420/11).

Podkreślić przy tym należy, iż w uzasadnieniu wyroku z dnia 14 grudnia 2014r. (sygn. akt XVII AmC 426/09) Sąd Okręgowy w Warszawie XVII Wydział Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, stwierdził, że: „Kredyt indeksowany kursem waluty obcej jest to kredyt udzielony w walucie polskiej”. W konsekwencji Sąd uznał, że klauzule dotyczące indeksacji - zarówno te odnoszące się do salda kredytu, jak i poszczególnych rat - nie określają świadczenia głównego stron, a jedynie sposób wykonania umowy, albowiem „świadczenie główne kredytobiorcy jest świadczeniem w walucie polskiej, a zostaje jedynie przeliczone na walutę obcą”.

Ocena klauzul waloryzacyjnych zawartych w umowie jako abuzywne i jednocześnie brak możliwości zastąpienia jej innymi klauzulami, skutkuje brakiem zgodnych oświadczeń woli stron w chwili zawarcia umowy w tym zakresie, a zatem skutek prawny jest taki sam jak przy stwierdzeniu nieważności na podstawie art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe

w związku z 351<sup>1</sup> k.c. i art. 58 § 1 k.c.

W niniejszej sprawie Sąd z urzędu wziął pod uwagę nieważność umowy na podstawie art. 58 § 1 k.c., dlatego powódce przysługuje roszczenie o zwrot różnicy pomiędzy świadczeniami uiszczonymi przez nią na rzecz banku (tj. kwotą 477 931,04 zł) a kwotą jaką bank oddał do dyspozycji powódki na podstawie nieważnej umowy (tj. kwotą 248 675 zł).

Z umowy nie wynikało, aby kurs waluty wpisywany do tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu przeliczania całej kwoty kredytu na CHF, a następnie w dniu spłaty każdej kolejnej raty musiał przybrać wartość rynkową, albo jakąkolwiek wartość możliwą do ustalenia i przewidzenia przez drugą stronę umowy. Umowa, w tym regulamin, nie przewidywała żadnych kryteriów, wedle których miałyby być ustalony kurs z tabeli.

Pozwany podniósł, że nie mógł ustalać dowolnych kursów walut w tabelach kursów obowiązujących w banku, gdyż działa na konkurencyjnym rynku i musi liczyć się z realnymi kursami tychże walut, jakie na tym rynku się kształtują. W odniesieniu do tego stanowiska warto zauważyć, że ani umowa stron, ani przepisy prawa, nie ograniczały pozwanego w możliwości prowadzenia różnych tabel kursów wymiany walut. Nade wszystko wskazać należy, iż ewentualna rynkowość kursów pozostaje bez związku z niniejszą sprawą. Rynkowość odnosi się bowiem do sposobu wykonywania umowy a nie ukształtowania praw

i obowiązków kredytobiorców. Pozwany bank mógł zatem dwukrotnie, w aspekcie kształtowania kursu, wpływać w sposób dowolny na wysokość świadczenia kredytobiorcy. Pierwszy raz po wypłacie kredytu przeliczając kwotę udzielonego kredytu na CHF po kursie ustalonym przez siebie.

Świadomość stron nie ma znaczenia dla oceny ważności umowy w kontekście jej zgodności/niezgodności z prawem, gdyż niezależnie od jej istnienia nieważna umowa nie staje się ważna. Nie ma zatem znaczenia czy powódka i pozwany rozumieli mechanizm indeksacji i zmiany wartości kapitału oraz rat na skutek zmiany kursu waluty.

Brak możliwości określenia ścisłej wysokości części kapitałowej każdej raty przesądzał o niemożności precyzyjnego określenia części odsetkowej. Odsetki bowiem powinny być naliczane od aktualnego salda zadłużenia, co wymaga wiedzy na temat wysokości salda zadłużenia po spłacie każdej kolejnej raty. Nie można w sposób rzetelny policzyć wysokości odsetek nie wiedząc, w jakich częściach w każdej racie ma dojść do spłaty kapitału.

Zwrócić uwagę należy na fakt, iż sama umowa wskazuje na to, że w istocie ustalenie wysokości rat zostało pozostawione kredytodawcy, o czym świadczy zapis § 11 ust. 2 umowy, w myśl którego, po uruchomieniu kredytu bank wysyła

kredytobiorcy harmonogram spłat kredytu w CHF. Bez uznaniowego ustalenia wysokości części kapitałowej pierwszej raty trudno bowiem w świetle umowy wskazać, w jaki sposób wyliczyć część kapitałową i odsetkową każdej raty.

Polski porządek prawny dopuszcza możliwość zawierania umów o kredyt w walucie polskiej indeksowany do waluty obcej. Stanowi o tym wprost art. 69 ust. 2 pkt 4a i art. 69 ust. 3 ustawy Prawo bankowe. O tym, że umowa kredytu indeksowanego do waluty obcej mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353 k.c. w zw. z art. 69 Prawa bankowego) wypowiedział się również Sąd Najwyższy w wyroku z 22 stycznia 2016 r. (sygn. akt I CSK 1049/14, Legalis 1450586). Jednak okoliczność, że polski system prawny dopuszcza zawieranie umów o kredyt denominowany lub indeksowany nie wyczerpuje, zdaniem Sądu problematyki zgodności z prawem każdej umowy o kredyt indeksowany.

Klauzule waloryzacyjne opisujące mechanizm indeksacji stosowane w umowach kredytowych powinny być przedmiotem badania pod kątem ich zgodności z art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c. oraz pod kątem tego, czy mogą być uznane za rażąco naruszające interesy konsumentów i sprzeczne z dobrymi obyczajami (na podstawie 385<sup>1</sup> § 1 k.c.)

Podsumowując, w niniejszej sprawie należało uznać, że umowa zawarta przez powódkę z pozwanym bankiem 11 sierpnia 2006 roku była nieważna – zgodnie z art. 58 § 1 k.c., w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 pkt 2 prawa bankowego w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c. z uwagi dwie jej istotne wady prawne. Po pierwsze w umowie brak było określenia wysokości świadczenia poprzez nieokreślenie kwot rat, w których miał być spłacany kredyt oraz nieokreślenie obiektywnego i jednolitego sposobu ich ustalenia. Wobec nieokreślenia kwoty kredytu, nie było możliwe określenie wysokości zobowiązania powódki. Ponadto, w umowie wadliwie został wskazany sposób ustalania oprocentowania kredytu którego zmienność nie poddaje się obiektywnej kontroli przez co dodatkowo świadczenie obciążające powódkę było nie do przewidzenia.

Całkowicie bezprzedmiotowa z punktu widzenia rozstrzygnięcia niniejszej sprawy była okoliczność możliwości zawarcia przez strony aneksu umożliwiającego spłatę kredytu w walucie CHF, gdyż zawarcie takiego aneksu wywołałoby zamierzone skutek tylko w sytuacji gdyby saldo kredytu zostało wyrażone w walucie CHF. Natomiast w przedmiotowej umowie saldo kredytu nigdy nie było i nie może być wyrażone w walucie obcej.

Nieważność umowy o kredyt zawartej przez strony skutkowałą uznaniem za zasadne żądanie główne powódki sformułowane w pozwie.

Świadczenie powódki choć nie miało oparcia w wiążącej strony umowie (gdyż ta była nieważna), to jednak nie było świadczeniem nienależnym, gdyż miało inną podstawę prawną. Wreszcie spełnienie przez bank świadczenia o charakterze pieniężnym oznacza, że ewentualnemu zwrotowi podlega kwota otrzymanego przez powódkę bez podstawy prawnej świadczenia, nie ma zaś zastosowania zasada surogacji (zob. Roman Trzaskowski, Komentarz do art.406 Kodeksu cywilnego, teza 2, red. J. Gudowski, LEX).

Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Gdańsku w uzasadnieniu wyroku z 8 marca 2013 r., w sprawie sygn. V ACa 1003/12, w sytuacji gdyby umowa kredytowa okazałaby się nieważna to kwestią sporną mogłaby być jedynie różnica pomiędzy kwotą oddaną kredytobiorcy do dyspozycji a kwotą zwróconą przez kredytobiorcę. Podobny pogląd wyrażony został również w wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 17 stycznia 2018 roku, sygn. I ACa 1439/17, który stwierdził, że „Zgodnie z powołanym już art. 69 prawa bankowego bank oddaje do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych, a kredytobiorca zobowiązuje się do ich zwrotu wraz z odsetkami oraz zapłaty prowizji. Nie oznacza to jednak, jak chce skarżący, że w razie wzajemnego zwrotu świadczeń bank zobowiązany jest zwrócić spłaconą już część kredytu. Udzielenie kwoty kredytu jest świadczeniem banku i w sytuacji zwrotu świadczeń to on powinien otrzymać całą świadczoną kwotę a nie zwracać to, co zdążył kwestionujący umowę klient uiścić w ramach spłaty.”.

Z kolei w wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 9 września 2019 roku, sygn. I ACa 448/19, zostało wskazane, że o niezasadności roszczenia kredytobiorców o zwrot kwot, które nie przekraczają kwoty im wypłaconej, przesądza brak wzbogacenia po stronie banku.

Stąd też świadczenia pieniężne w walucie polskiej ze strony powódki na rzecz pozwanego mają swoją podstawę prawną i nie stanowią nienależnego świadczenia do momentu, w którym nie przekroczyłyby swoją wysokością kwot, które powódka otrzymała od pozwanego.

Wobec powyższego zasadne było zasądzenie na rzecz powódki dochodzonej przez nią kwoty 229 256,04 zł. Powódka w ramach umowy nr (...) spłaciła kredyt w całości, wpłacając pozwanemu łącznie tytułem rat kapitałowo – odsetkowych kwotę 477 931,04 zł (całość w złotych), podczas gdy pozwany oddał do jej dyspozycji kwotę 248 675 zł.

Odnosząc się do zarzutu przedawnienia roszczenia, Sąd miał na względzie że zgodnie z art. 118 k.c., jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia roszczeń wynosi 10 lat. Bez znaczenia jest przy tym, że umowa została zawarta w ramach działalności gospodarczej prowadzonej przez bank, gdyż przesłanka ta dotyczy osoby dochodzącej roszczenia. Ustawowe skrócenie okresów przedawnienia, wprowadzone na podstawie art. 1 pkt 3 ustawy o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw z 13 kwietnia 2018 r. (Dz.U. z 2018 r. poz. 1104), która weszła w życie 9 lipca 2018 r., nie ma wpływu na roszczenia powódki, która dochodzi swoich roszczeń przeciwko bankowi powstałych przed dniem wejścia w życie tej ustawy (art. 5 w/w ustawy).

W okolicznościach niniejszej sprawy nie było podstaw do stosowania innego niż wymieniony terminu przedawnienia. W szczególności nie było podstaw, aby uznać, że świadczenie nienależne, miało charakter okresowy, co skróciłoby termin przedawnienia do trzech lat. Skoro umowa stron okazała się nieważna, to nie było podstaw do przekazania pozwanemu żadnej kwoty z otrzymanych przez niego rat kapitałowo-odsetkowych. Dziesięcioletni termin przedawnienia rozpoczął bieg najwcześniej z chwilą, kiedy powódka mogła domagać się zwrotu każdej wpłaty, zatem najwcześniej dzień po dokonaniu pierwszej z nich. Powódka w niniejszej sprawie dochodziła zapłaty tylko różnicy pomiędzy kwotą przez nią spłaconą tytułem rat kredytu, a kwotą jaką bank wypłacił powódce na podstawie nieważnej umowy. Zatem raty od dnia uruchomienia kredytu do czasu zwrotu bankowi nominalnej kwoty kredytu należało zaliczyć na poczet zwrotu nienależnego świadczenia powódki. Dopiero po zwrocie bankowi kwoty 248 675 zł, kolejne świadczenia powódki były nienależne i co do tych świadczeń termin świadczenia, jak wynika z zaświadczenia banku, nie upłynął. M. in. 13 czerwca 2018 r. powódka bowiem uiściła na rzecz banku kwotę 272 448,97 zł tytułem spłaty rat kredytu (zaświadczenie k. 77v).

Mając na uwadze powyższe powództwo główne o zapłatę podlegało uwzględnieniu, o czym Sąd orzekł jak w punkcie I. wyroku.

Roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy. Zgodnie z regulacją art. 455 k.c., jeśli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Przed wytoczeniem powództwa powódka nie wzywała pozwanego banku do zapłaty jakiegokolwiek kwoty, w związku z uznaniem umowy za nieważną lub uznaniem niektórych zapisów umowy kredytowej za bezskuteczne wobec powódki.

Pozwany o roszczeniach powódki dowiedział się dopiero w dacie doręczenia pozwu w niniejszej sprawie, co nastąpiło w dniu 21 stycznia 2019 roku (k.104). Należało zatem przyjąć, że roszczenie powódki stało się wymagalne z dniem 22 stycznia 2019 roku. Odnośnie zatem żądania powodów o zapłatę odsetek ustawowych za opóźnienie należało, stosownie do regulacji z art. 481 k.c., uznać je za usprawiedliwione za okres od 22 stycznia 2019 roku do dnia zapłaty.

W pozostałym zakresie roszczenie odsetkowe nie zasługiwało na uwzględnienie, o czym Sąd orzekł jak w pkt II. wyroku.

Na marginesie należy wskazać, że mimo tego, że powódka w piśmie z dnia 2 kwietnia 2019 r. (k. 376 i n.) wskazała, że od dochodzonych kwot domaga się odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty to jednocześnie nie cofnęła żądania odsetkowego w żadnej części. Sąd stanowiska powódki w tym zakresie nie potraktował zatem jako modyfikację powództwa w zakresie roszczenia odsetkowego, zwłaszcza że powódka w ww. piśmie wskazała, że jest ono zgodne ze stanowiskiem wyrażonym w pozwie.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. obciążając nimi stronę przegrywającą proces. Na koszty te składała się opłata od pozwu w wysokości 1000 zł oraz koszty zastępstwa procesowego powódki w wysokości 10 800 zł, ustalone na podstawie § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych

z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804 ze zm.), powiększone o opłatę od pełnomocnictwa.

sędzia del. Barbara Pysz-Kędzierska

## ZARZĄDZENIE

(...)

sędzia del. Barbara Pysz-Kędzierska